

Izmael i Opatrzność

tekst: Kinga Bonenberg

Kinga Bonenberg, mgr socjologii UJ,
członek MASN Polska.

Daniel Quinn jest amerykańskim pisarzem, pracował jako redaktor działu biografii i sztuki w American Peoples Encyclopaedia oraz sekretarz redakcji wydawnictwa Fuller and Dees. W 1975 roku skoncentrował się na karierze pisarskiej. W swojej najbardziej znanej książce *Izmael* (ang. *Ishmael*), nagrodzonej The Turner Tomorrow Fellowship Award w 1991 roku, przedstawił protest wobec postawy dominacji rasy ludzkiej nad innymi stworzeniami na Ziemi. Nagroda The Turner Tomorrow Fellowship została ustanowiona w celu promowania autorów poszukujących kreatywnych oraz pozytywnych rozwiązań dla problemów globalnych. Nowela *Izmael*, pierwsza z trylogii, w skład której wchodzi *The Story of B* oraz *My Ishmael*, stała się jednym z manifestów ruchów obrońców zwierząt. Daniel Quinn stał się ponadto ważnym autorem dla ruchów ekologicznych, takich jak „the simplicity movement” – ruch prostoty, „the anarchist movement” – ruch anarchistyczny oraz „anarcho-primitivism movements” – ruchów anarchistyczno-prymitywistycznych.

Izmael to nowela opowiedziana w formie dialogu między uczniem – pisarzem, a nauczycielem – gorylem o imieniu Izmael. Poruszane problemy to: im większa produkcja jedzenia tym wyższy wzrost demograficzny, nie koniecznie na terenach gdzie występuje nadprodukcja żywności ale tam gdzie ona dociera, czyli głodujące kraje Trzeciego Świata. Autor sprzeciwia się w ten sposób pomocy żywnościowej wysyłanej przez kraje rozwinięte, ponieważ jak twierdzi jest to sztuczne podtrzymywanie stale rosnącej populacji, nie mogącej samodzielnie przetrwać. Daniel Quinn przedstawia alternatywną wizję ludzkiej historii, wyjaśniając dlaczego świat, a przede wszystkim środowisko naturalne, zostało doprowadzone do stanu obecnego oraz proponuje zmiany w stylu życia mieszkańców Ziemi.

Ponadto Izmael wyjaśnia poczucie bycia więzionym trapiące ucznia. Tłumaczy, że cywilizacja, której jesteśmy przedstawicielami, zniewala nas wmawiając nam, że naszym przeznaczeniem jest panowanie nad środowiskiem, prowadzące do całkowitego wyniszczenia świata,

w którym żyjemy. Ukazuje w ten sposób różnicę między innym żyjącymi istotami, a także ludami pierwotnymi, nazwanych przez niego „Cichymi”, które kierowały się mottem: *człowiek należy do świata*, a więc żyje zgodnie z rytmem i prawami natury. Dzięki temu mogło działać prawo ewolucji, umożliwiające rozwój zgodnie z naturą. Jednak cywilizacja „Zgarniaczy” narzuciła prawo grabieży i niszczenia środowiska, w celu przejęcia całkowitej władzy nad światem. W wyniku tego każdego dnia dochodzi do wymierania coraz większej liczby gatunków oraz zanieczyszczanie przyrody. W konsekwencji dobiega końca trwający od miliardów lat akt kreacji. Przeznaczeniem człowieka, jak twierdzi Izmael, było stać się pierwszą świadomą i inteligentną istotą zdolną do zrozumienia reguł rządzących światem. Jeśli jednak postanowi on zająć miejsce bogów to stanie się zarazem ostatnią, podczas gdy powinien zostać nauczycielem kolejnych pokoleń, uświadamiając i ucząc tych, którzy mają nadzieję, piękna i wartości przyrody.

Opatrzność jest to kolejna opowieść Daniela Quinna, autora słynnego *Izmaela*. Napisana w formie dialogu, a właściwie monologu, między autorem a bliżej niezidentyfikowanym czytelnikiem jego książek. *Opatrzność* (w wersji oryginalnej *Providence: The Story of a 50 Year Vision Quest*) opisuje półwieczną drogę Quinna ku zrozumieniu, lub jak woli autor dochodzeniu sensu pewnego objawienia. Pozornie mogłoby się wydawać, iż jest to objaśnienie motywów powstania kultowego *Izmaela*, jednak Quinn pod tak zmyślną przykrywką zawiera tutaj swą życiową podróż duchową, swoje poglądy i przemyślenia dotyczące kwestii najważniejszych dla współczesnego świata. Pisze o swoich doświadczeniach w poznawaniu Boga, dążeniu do Doskonałości, zawiera swe refleksje na temat Życia i Śmierci. Zawierając w *Opatrzności* swą autobiografię, której punktami kulminacyjnymi są: dziecięcy sen o doskonałości i spełnieniu oraz objawienie jakiego doświadczył podczas pobytu w Getsemani, wśród trapiistów, pod przewodnictwem znanego teologa Thomasa Mertona, uzasadnia swój sposób rozumienia miejsca

oraz roli człowieka na Ziemi. Twierdzi, że *nie ma Jedynej Śluszonej Recepty na życie*, jednakże wszyscy powinniśmy pamiętać i być świadomymi faktu, że jesteśmy elementem świata żywego, jedną z wielu istot zamieszkujących świat, w związku z powyższym nie przysługuje nam pozycja władcy, ani poddanego bogów.

Kolejne etapy życiowej podróży Quinna to odkrywanie siebie poprzez psychoanalizę, nieudane małżeństwa, karierę wydawniczą oraz próby udoskonalenia systemu edukacji, aż do szczęśliwego małżeństwa ze swą obecną żoną Rennie oraz spełnienia w pisarstwie.

Z *Opatrzności* dowiadujemy się o odrzuceniu przez autora zorganizowanej religii, oraz przejściu od ateizmu do animizmu, który uznaje za pierwotną i jedyną uniwersalną religię ludzkości. To właśnie na animizmie oparł fundamenty poprzedniej powieści *Izmaela*.

Opatrzność jest ciekawą i refleksyjną powieścią, zawierającą przemyślenia na temat systemu edukacyjnego, psychologii, psychoanalizy, religii, nauki, małżeństwa, samoświadomości oraz życiowych rozterek współczesnego człowieka.

- Daniel Quinn, *Izmael*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998, s. 240.
- Daniel Quinn, *Opatrzność*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998, s. 136.

Cytaty z Daniela Quinna

- *Izmael*:

(...) nie potrafię się pozbyć zwariowanego przecucia, że jest jakiś drobiazg, co do którego jesteśmy okłamywani. (...) Czy jesteśmy okłamywani, czy też nie, musimy wstawać rano i iść do pracy, i płacić rachunki, i robić całą tę resztę. (...) – s. 33

(...) Dlaczego jakoś nikt nie jest przejęty? (...) Nie są przejęci, bo wierzą w to, co im powiedziano. (...) – s. 46

(...) Peter Farb zwie to paradoksem: *Intensyfikacja produkcji żywności dla rosnącej populacji prowadzi do jeszcze większego wzrostu tej populacji*. (...) – s. 100

Gdy zabraknie goryla, czy będzie nadzieja dla człowieka? – s. 236

- *Opatrzność*:

(...) Beztroska. Tam ją znalazłem: stan prawie nie znany w dzisiejszym świecie, nękanym przestępczością, kryzysami, nienawiścią i lękiem. Powinieneś zobaczyć listy, jakie co tydzień dostaje od zrozpaczonych nastolatków. Kto potrafi wieść beztroski żywot, biorąc udział w globalnej rzezi, wobec której holokaust można porównać do drobnych ćwiczeń z obsługi działka? Przerażeniem napawa nas myśl o milionach Niemców, którzy mniej lub bardziej dokładnie wiedzieli, co się dzieje w obozach zagłady, i zdumiewa nas, jakimi musieli być potworami. Za pięćdziesiąt lat nasi wnukowie (jeżeli dożyją) spojrzą wstecz na nasze czasy i będą się zastanawiać, jakimi potworami my byliśmy... (...) – s. 42

Czytelnicy *Izmaela* często wyobrażają sobie, że jestem wielkim miłośnikiem natury. Jest to całkowicie niezgodne

z prawdą. Kocham świat, a to coś zupełnie innego. Natura jest wymysłem, nader zdradliwym, wyobraźni romantycznej. Nie ma czegoś takiego jak natura w znaczeniu królestwa bytu, w którym wyróżniają się istoty ludzkie. Coś takiego po prostu nie istnieje.

Świat pozaludzki? Nie ma nic takiego, przynajmniej nie tutaj i nie teraz. Świat, w którym żyjemy obejmuje ludzi w taki sam sposób jak powietrze, wodę, owady, ptaki i gady. Ten świat zmienił się z chwilą, gdy trzy miliardy lat temu pojawiło się na nim życie roślinne. Od trzech milionów lat oddychamy tu, pobieramy treść tego świata i przetwarzamy ją na nasze ciała. Od trzech milionów lat świat zabiera to ciało z powrotem i rozprowadza je w całym systemie życia na planecie.

Gdzie przebiega granica między światem ludzkim a pozaludzkiem? Do którego z nich należy pszenica z naszych pól? Jeżeli do świata ludzi, to gdzie należałoby przypisać tysiące gatunków, które się dzięki niej rozwijają, nie wspominając o dziesiątkach tysięcy gatunków żyjących z kolei dzięki tym pierwszym? Nawet stwierdzenie, że ten dom należy do świata ludzkiego, jest pozbawione większego sensu. Zapewniam cię, że kiedy tu sobie tak rozmawiamy, posilają się nim mrówki i termyty, i graniczyłyby z cudem, gdyby jakieś mole nie pożywiały się w tej chwili naszymi swetrami. Setki różnych owadów (których, dzięki Bogu, nigdy nie oglądamy) mieszkają w jego ścianach, a na wszystkich powierzchniach mnożą się rozmaite grzyby, pleśnie i bakterie.

Niedorzeczne byłoby poszukiwanie dwóch oddzielnych światów, ludzkiego i pozaludzkiego, to czysty absurd z biologicznego i fizjologicznego punktu widzenia.

Nie tylko nie jestem miłośnikiem tak zwanej natury, ale nawet nie jestem miłośnikiem spędzania czasu na świeżym powietrzu. Teraz w środku nocy niewiele widać, ale tuż za tymi oknami rośnie istna dżungla. Wystarczy przedrzeć się przez kilka metrów zarośli, by dotrzeć do uroczego strumyka. Jestem pewien, że jest uroczy, chociaż nigdy tam nie byłem i wątpię, bym kiedykolwiek tam zajrzał. Błogosławię ten strumyk i dobrze mu życzę. Wcale nie muszę go oglądać. – s. 43-45

- *The Story of B*:

Jeśli świat zostanie ocalony, zostanie ocalony przez ludzi z nowymi ideami. Nie będzie ocalony przez ludzi ze starymi umysłami, a nowym programem. Nie będzie ocalony przez ludzi ze starymi ideami, a nowym programem. Idee są jak płynąca rzeka. Programy są zakorzenione i nie podatne na zmiany. Świat nie zostanie ocalony przez ludzi z programem. Jeśli świat będzie ocalony, to będzie ocalony przez ludzi mających nowe idee. 🙌

Adresy związane z Danielem Quinnem:

- www.ishmael.com
- www.newtribalventures.com
- Cultural Survival, 46 Brattle Street, Cambridge, MA 02138, USA, www.culturalsurvival.org – organizacja zajmująca się obroną ludów pierwotnych polecana przez Daniela Quinna w książce *Izmael*